

Sygn. akt III AUa 1534/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak (spr.) SSA Daria Stanek
Protokolant:	Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2013 r. w Gdańsku

sprawy G. K.

przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w G.

o prawo do wojskowej renty rodzinnej

na skutek apelacji G. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 czerwca 2012 r., sygn. akt VIII U 247/12

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1534/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 11 stycznia 2012 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w G., powołując się na art. 31 ust. 1 w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 i art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) oraz art. 70 ust. 1 pkt 1, 2 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), odmówił przyznania prawa do wojskowej renty rodzinnej G. K. wskazując, że nie spełnia ona określonego w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z F.U.S. wymogu pozostawania w chwili śmierci męża we wspólności małżeńskiej oraz braku ustalonego prawa do alimentów z jego strony.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła G. K. podnosząc między innymi, iż pomimo tego, że mieszkała z mężem osobno, łączyła ich wspólna więź duchowa i materialna. Wskazała, iż mąż zawsze był bardzo niezależny, co wiązało się ze specyfiką wykonywanej przez niego pracy. Nadto, wnioskodawczyni podkreśliła, iż małżonkowie pomagali sobie nawzajem, wspólnie spędzali święta, uroczystości rodzinne oraz wyjeżdżali na wspólny wypoczynek.

W odpowiedzi na odwołanie Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w G. wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumentację wskazaną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2012 r. w sprawie VIII U 247/12 Sąd Okręgowy w Gdańsku VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu I instancji:

W dniu 03 stycznia 2012 r. G. K. złożyła wniosek o rentę rodzinną po zmarłym małżonku L. K..

Do akt rentowych wnioskodawczyni złożyła również pismo z dnia 03 stycznia 2012 roku, w którym wskazała, iż pomimo braku wspólnego zamieszkania, pozostawała we wspólności małżeńskiej ze zmarłym małżonkiem.

Decyzją z dnia 11 stycznia 2012 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w G. odmówił przyznania prawa do wojskowej renty rodzinnej G. K.. W uzasadnieniu wskazał, iż wnioskodawczyni jako wdowa nie spełniła żadnego z warunków wskazanych w art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z F.U.S., w związku z czym brak było podstaw do przyznania jej świadczenia.

Małżonkowie L. i G. K. zamieszkiwali razem do 1979 r., kiedy to L. K., w związku z zawartym kontraktem, wyjechał do Meksyku. Małżonek wnioskodawczyni dużo podróżował, okazjonalnie przyjeżdżał do Polski. G. K. samodzielnie wychowywała ich wspólną córkę. W 1989 r. małżonkowie zawarli umowę o rozdzielności majątkowej.

L. K. wrócił na stałe do Polski w 2000 r. Od dnia 03 grudnia 2003 r. posługiwał się adresem do korespondencji innym, niż wspólny adres zamieszkania małżonków. Nabył działkę w C. i tam faktycznie mieszkał.

Od 1999 r. aż do śmierci mąż wnioskodawczyni pozostawał w konkubinacie z H. S. (1). Z wnioskodawczynią utrzymywał sporadyczny, towarzyski kontakt. Nie łożył na jej utrzymanie.

L. K. w 2010 r. wystąpił z powództwem przeciwko G. K. o rozwód bez orzekania o winie. W odpowiedzi na pozew rozwodowy wnioskodawczyni podała, iż mąż okłamywał ją już przed zawarciem związku małżeńskiego - dopiero po ślubie dowiedziała się, że ma nieślubne dziecko. Krótco po wyjeździe męża do Meksyku urodziło mu się w Polsce kolejne nieślubne dziecko. Wnioskodawczyni wskazała, iż po powrocie męża do kraju dowiedziała się, że wziął on w Meksyku ślub. Podała, iż jeszcze przed wyjazdem bywały momenty, kiedy kazał jej się wraz z córką wyprowadzić z domu. Bardzo szybko usamodzielniała się i poszła do pracy.

W piśmie procesowym z dnia 12 kwietnia 2011 r. powód podał, iż małżonkowie rozwiedli się już w Stanach Zjednoczonych w 1984 r. Na rozprawie w dniu 31 marca 2011 r. pełnomocnik powoda podała, iż przeprowadził on sprawę o rozwód w Stanach Zjednoczonych, jednakże polski sąd odmówił uznania tego orzeczenia.

Postępowanie w sprawie z powództwa L. K., przeciwko G. K. o rozwód, zostało umorzone wobec cofnięcia pozwu przez powoda.

L. K. zmarł w dniu (...) w C.. Konkubina męża wnioskodawczyni H. S. (1) zorganizowała mu pogrzeb i otrzymała po nim zasiłek pogrzebowy.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów, których autentyczności strony nie kwestionowały. Nadto Sąd ten oparł się na oświadczeniach złożonych przez ubezpieczoną w toku sprawy, jedynie częściowo, uznając je za niewiarygodne w zakresie dotyczącym okoliczności, które miały wskazywać na pozostawanie ze L. K. we wspólności małżeńskiej.

W ocenie Sądu I instancji odwołanie ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd ten wskazał, iż w myśl art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz

ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonych w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W myśl art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy.

Następnie zgodnie z przepisem art. 67 ust. 1 ustawy emerytalnej uprawnionymi do renty rodzinnej są:

- dzieci własne, dzieci drugiego małżonka, jak również dzieci przysposobione,
- przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności wnuki, rodzeństwo i inne dzieci, w tym również w ramach rodziny zastępczej,
- małżonek (wdowa, wdowiec),
- rodzice, w tym także ojczym, macocha oraz osoby przysposabiające.

Stosownie do art. 70 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 2 ustawy emerytalnej wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

- 1) w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo
- 2) wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej. Natomiast w myśl ust. 2 powyżej cytowanego przepisu prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w ust. 1 pkt 2.

W niniejszej sprawie niesporne było, iż ubezpieczona nie miała prawa do alimentów ze strony zmarłego ustalonych wyrokiem lub ugodą sądową.

Jednocześnie, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, G. K. nie pozostawała z mężem do dnia śmierci we wspólności małżeńskiej.

W ocenie Sądu Okręgowego wyjaśnienia wnioskodawczyni mające wskazywać na istnienie między małżonkami duchowej, fizycznej lub rodzinnej sfery małżeńskiej są niespójne i tym samym niewiarygodne. Sąd ten wskazał, że z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów wynika, iż tryb życia męża ubezpieczonej zniszczył łączące małżonków uczucie, uniemożliwił pożycie małżeńskie i ubezpieczona nie mogła prowadzić z mężem wspólnego gospodarstwa domowego. Zważył, iż w odpowiedzi na pozew rozwodowy z dnia 04 lutego 2011 r. wnioskodawczyni podniosła, iż kilkakrotnie zwracała się do męża z propozycją wspólnego mieszkania, ten jednak nigdy się na to nie zgodził. Podała, iż sądzi, że mąż chce uzyskać rozwód, aby poślubić kobietę, u której mieszka. Wiedziała więc, że to z konkubiną, a nie z nią chciałby on spędzić resztę życia. Od dnia 03 grudnia 2003 r. L. K. posługiwał się adresem do korespondencji innym, niż ostatni wspólny adres zamieszkania małżonków.

Sąd I instancji stwierdził, że warunek wspólnego zamieszkiwania jest jednym z elementów decydujących o pozostawaniu małżonków we wspólności małżeńskiej, albowiem w większości przypadków jest on konieczny dla stwierdzenia wspólnego gospodarstwa domowego małżonków. Sąd ten całkowicie podzielił utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym na pojęcie wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej składa się przede wszystkim element prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, a nadto istnienie między małżonkami więzi uczuciowej i fizycznej. Podkreślił, iż wspólność ta oznacza istnienie rzeczywistego związku łączącego

małżeństwo, a który obejmuje tak wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, jak też wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra założonej przez siebie rodziny (por. wyrok S.N. z dnia 06 marca 1997 r. w sprawie II UKN 17/97, publik. OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 477).

Sąd Okręgowy uznał, że niewątpliwie na tle powyższej wykładni, w odniesieniu do małżeństwa ubezpieczonej z L. K., nie można uznać, iż pozostawali oni we wspólności małżeńskiej. Małżonkowie nie zamieszkiwali razem, każde z nich miało swoje mieszkanie i opłacało swoje rachunki, nie prowadzili wspólnego gospodarstwa. Wnioskodawczyni od 1980 r. otrzymywała emeryturę. Mąż nie łożył na jej utrzymanie. L. K. od lat zdradzał żonę i żył w konkubinacie. Fakt, iż małżonkowie okazjonalnie kontaktowali się ze sobą, czy też spotykali nie może przesądzić o istnieniu między nimi wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Pojęcie bowiem wspólności małżeńskiej to nie tylko istnienie pewnych wybiórczych związków z drugą osobą, ale złożony, ciągły stan faktyczny, w którym musi występować tak więź duchowa (uczuciowa), fizyczna jak i ekonomiczna.

Nadto Sąd ten zważył, iż jak podała wnioskodawczyni, małżonkowie już w 1989 r. zawarli umowę o rozdzielności majątkowej. W związku z powyższym, wnioskodawczyni nie była osobą prawnie uprawnioną do korzystania z dochodów małżonka. W przypadku małżonków pozostających we wspólności majątkowej prawo do korzystania przez każdego z małżonków z dochodów obojga małżonków wynika z samej instytucji wspólności majątkowej (art. 31 § 3 k.r.o.) i nie jest ono uzależnione, ani od łączących ich uczuć, ani od wierności. Śmierć jednego z małżonków pozbawia drugiego małżonka tych dochodów. Inaczej jest w przypadku rozdzielności majątkowej, gdyż wówczas dochody każdego z małżonków są jego majątkiem osobistym (art. 51 k.r.o.). Dlatego przepis art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej wyłącza prawo do renty rodzinnej wdowy pozostającej w chwili śmierci męża w rozdzielności majątkowej lub w separacji i nieuprawnionej do alimentów, gdyż nie mogła ona prawnie korzystać z dochodów męża za jego życia.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji uznając, iż w odniesieniu do ubezpieczonej nie został spełniony warunek przyznania jej świadczenia na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, na podstawie art. 477 (14) § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła G. K. zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając temu orzeczeniu:

- 1) naruszenie art. 70 ust. 3 ustawy dnia z dnia 17 grudnia 1998 r. o rentach i emeryturach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., nazywanej dalej ustawą emerytalną) przez błędną interpretację pojęcia „wspólności małżeńskiej”;
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału przez błędne przyjęcie, iż strony, z uwagi na oddzielne zamieszkiwania i ustrój rozdzielności majątkowej, nie pozostawały we wspólności małżeńskiej;
- 3) dowolną ocenę materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie;
- 4) istotne uchybienia procesowe mające wpływ na treść orzeczenia przez pominięcie i nie przeprowadzenie w toku postępowania przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań H. K., wniosek o przesłuchanie której zawarto w odwołaniu do decyzji Dyrektora (...) w G..

W uzasadnieniu apelacji skarżąca dokonała streszczenia postępowania sądowego pierwszoinstancyjnego w niniejszej sprawie oraz wskazała, że niesłuszne i nie znajdujące oparcia w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej uznać należy utożsamianie pojęcia pozostawania we wspólności małżeńskiej, o czym mowa we wskazanym przepisie ze wspólnym pożyciem małżeńskim i prowadzeniem wspólnego gospodarstwa, wspólnym zamieszkiwaniem, co błędnie uczynił Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

Apelująca zauważyła, iż ustawodawca ani w tym przepisie, ani w żadnym uregulowaniu prawnym nie zawarł definicji pojęcia „wspólność małżeńska”. Błędne utożsamianie w praktyce sądowej, pojęcia „wspólności małżeńskiej” z pojęciem „faktycznego pożycia małżonków”, było przedmiotem między innymi wyroku Sądu Najwyższego Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 25 listopada 2004 r. w sprawie I UK 17/04 (OSC Izba APIUS

2005 Nr 11, poz. 264), w którym stwierdzono, iż wspólność małżeńska, w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej ustaje dopiero w wyniku unieważnienia małżeństwa, albo orzeczenia rozwodu lub separacji. Jak stwierdzono w uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy podzielił trafność krytyki skierowanej przeciwko traktowaniu wspólności małżeńskiej jako stanu faktycznego, a nie stanu prawnego, w związku z czym - zważywszy, że istotnymi elementami tej wspólności są liczne prawa i obowiązki o charakterze poza majątkowym, tworzące instytucję małżeństwa oraz wyczerpujące jego sens i cele jako związku osobistego kobiety i mężczyzny, znajdującego się pod ochroną państwa - i wyraził pogląd, iż omawiana wspólność małżeńska, będąca prawnym skutkiem zawarcia małżeństwa, nie ustaje, gdy jedynie faktyczne więzi łączące małżonków, a w szczególności duchowa i fizyczna są słabe, a składające się na instytucję małżeństwa powinności nie wykonywane, czyli wtedy gdy dochodzi do tzw. faktycznej separacji.

Zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w tym orzeczeniu wspólność małżeńska trwa zatem tak długo, jak istnieje małżeństwo i ustaje w wyniku unieważnienia małżeństwa albo orzeczenia rozwodu lub separacji.

Z tych powodów zważywszy, iż związek małżeński wnioskodawczyni i L. K. trwał do chwili jego śmierci, to kierując się wskazaniem tego orzeczenia i przedstawioną tam wykładnią art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, do chwili śmierci pozostawała we wspólności małżeńskiej i spełnia wymogi uzyskania renty rodzinnej.

W ocenie skarżącej stanowisko Sądu Okręgowego uznać należy za niesłuszne nawet w sytuacji, gdyby uznać tożsamość pojęć: „wspólności małżeńskiej” i „faktycznego pożycia małżeńskiego”, jako sprzeczne z zebranymi dowodami i ich swobodną oceną. G. K. wywodziła dalej, że trudno sprowadzić ocenę istnienia, czy też braku więzów małżeńskich do tego, czy małżonkowie razem zamieszkują, jak to uczynił Sąd I instancji. Stawianie warunku wspólnego zamieszkiwania, czy też posiadania jednego mieszkania nie wytrzymuje krytyki w dzisiejszych czasach, a wymóg taki nie wynika z żadnego przepisu. Jest dzisiaj zjawiskiem dość powszechnym, iż małżonkowie, pozostając w związku małżeńskim, zamieszkują oddzielnie, niekiedy nawet w różnych miastach, czy też nawet państwach. Jest to spowodowana realiami ekonomicznym (zatrudnienie), wyborem małżonków itp. Często małżonkowie tacy mają swe własne dochody np. z pracy, czy świadczeń społecznych i każde przeznacza swe dochody na swe utrzymanie. Utrzymują jednak ze sobą kontakt, wychowują wspólnie dzieci, wzajemnie wspierają się, i w takiej sytuacji pomimo oddzielnego zamieszkiwania nie można absolutnie mówić o braku wspólności małżeńskiej.

Apelująca stwierdziła, że wbrew stanowisku tego Sądu nie można przyjąć, iż ustrój rozdzielności majątkowej między małżonkami świadczy o braku wspólności małżeńskiej. Po pierwsze ustawa emerytalna nie operuje pojęciem rozdzielności majątkowej, ale pojęciem wspólności małżeńskiej, a po drugie ustrój ten małżonkowie często wybierają ze względów praktycznych i nie ma on żadnego negatywnego wpływu na ich małżeństwo. W przypadku małżeńskiego ustroju rozdzielności majątkowej obowiązującego między wnioskodawczynią, a L. K. ustrój ten wprowadzony został w związku z zaległościami jej męża z tytułu cel i był to zabieg typowo taktyczny, a żaden sposób nie rzutujący na małżeństwo. Od samego początku małżeństwa z powodu charakteru zawodu męża skarżąca była przyzwyczajona i zmuszona do dużej samodzielności. Mąż długimi okresami przebywał, w związku z zajęciami służbowymi poza domem (w jednostce bojowej, czy też na poligonach).

Po zakończeniu służby wojskowej, mąż skarżącej wyjechał na kontrakt do Meksyku, następnie do USA. Oczywiście spowodowało to faktyczne oddalenie małżonków, ale nie świadczyło o zerwaniu pożycia. Utrzymywali ze sobą stały, pełen serdeczności, kontakt korespondencyjny. Mąż odwiedzał żonę i córkę. Wspierali się duchowo i finansowo. Jednym słowem stanowili rodzinę. Wnioskodawczyni zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem córki oraz zapewnieniem jej wykształcenia. Udział męża siłą rzeczy sprowadzał się do wspierania ich, służenia radą, wsparcia finansowego.

Inna sprawa, że jej mąż i to od początku, okazał się małżonkiem trudnym, nie przywiązującym większego znaczenia do wierności małżeńskiej i spraw domowych. Takiego jednak męża akceptowała i starała się by ich związek nie doznał uszczerbku. Taki stan rzeczy obydwójce akceptowali i tak rozumieli ich pożycie małżeńskie. Oczywiście G. K. miała pretensje do męża o brak wierności i lojalności wobec niej, ale w trosce o trwałość rodziny i dążenie do utrzymania ich

związku, a także z powodów uczucia żywionego do męża akceptowała, co prawda bez entuzjazmu, jego zachowanie i czyniła wszystko by ich związek ratować.

Po powrocie męża do Polski po kilku latach wspólnego zamieszkiwania małżonkowie zdecydowali o oddzielnym zamieszkaniu po kupnie mieszkania przez męża. Związane to było z kilkoma sprawami takimi jak konieczność sprawowania przez mnie opieki nad chorą matką wnioskodawczyni, wspólnego zamieszkania z którą mąż nie tolerował, a także swobodnym trybem życia męża, jego częstymi kontaktami z innymi kobietami i to nawet w naszym mieszkaniu. Nie bez znaczenia dla takiej decyzji było i to, iż przez okres pobytu męża w Ameryce przyzwyczaili się do oddzielnego zamieszkiwania i modelu małżeństwa zamieszkującego oddzielnie.

W dalszym ciągu jednak G. i L. K. utrzymywali ściśle rodzinne więzi (nie okazjonalne jak przyjmuje Sąd), kontaktowali się bardzo często, razem spędzali święta, wspólnie bywali na uroczystościach rodzinnych, wspólnie cieszyliśmy się potomstwem córki. Wspierali się w chorobach i trudnych sprawach codziennych. Razem z córką prowadzili mężowi sprawy finansowe i inne urzędowe. Skarżąca dla przykładu corocznie wypełniała mu własnoręcznie zeznania podatkowe. Nawet w ostatnim okresie, gdy jej mąż uległ złym wpływom innej kobiety, która starała się oderwać go i izolować całkowicie od rodziny, utrzymywał potajemny z nimi kontakt.

Zdaniem apelującej tak zarysowany przebieg jej pożycia małżeńskiego z mężem nie daje podstaw do przyjęcia, że nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej. Przez cały czas swego małżeństwa czyniła wszystko by ich związek był trwały i szczęśliwy. Pomimo tego, iż na skutek postępowania męża trudno uznać by związek ten był wzorem małżeństwa, nie ustawała w wysiłkach by związek przetrwał. Wybaczała mężowi kolejne zdrady jakich dopuszczał się w małżeństwie. Traktowała je jako wynikające z potrzeb biologicznych męża i zaakceptowała je. Nie miały one żadnego istotnego wpływu na ich związek. Darzyła męża do końca uczuciem i była w stanie wiele mu wybaczyć. Priorytetem dla niej była trwałość małżeństwa i rodzina. Dlatego nigdy mężowi nie odmówiła ani pomocy, ani wsparcia, traktując to jak swój obowiązek małżeński. Całą energię poświęciła córce i jej wychowaniu.

Dlatego skarżąca zakwestionowała stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym przeprowadzone w sprawie dowody wskazują, że nie pozostawała we wspólności małżeńskiej stwierdzając, że jest ono sprzeczne z dowodami zebranymi w sprawie.

Ponadto podkreśliła, że w odwołaniu zgłosiła wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka córki H. K. na przytoczone w odwołaniu okoliczności dotyczące małżeństwa z L. K., zaś Sąd ten nie odniósł się do tego wniosku.

W konkluzji apelacji skarżąca wносиła o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w G. z dnia 11 stycznia 2012,
- 2) uwzględnienie wniosku przez ustalenie jej prawa do renty rodzinnej po L. K., przez co rozumieć należy wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji przez ustalenie wnioskodawczyni prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym L. K.,
- 3) „przekazanie sprawy Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w G. w zakresie ustalenia wysokości renty rodzinnej”,
- 4) dopuszczenie w toku postępowania apelacyjnego nowych dowodów z:
 - listów L. K. do ubezpieczonej w czasie jego pobytu w Ameryce na okoliczność emocjonalnych więzów jakie łączyły strony,
 - deklaracji podatkowych L. K. za lata 2006-2009 na okoliczność, iż deklaracje wypełniała własnoręcznie G. K. w związku z tym, że razem z córką prowadziły sprawy finansowe męża i to nawet w okresie oddzielnego zamieszkiwania,

- dwóch pełnomocnictw udzielonych ubezpieczonej przez męża.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym okazało się, że apelacja G. K. nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zawiera zarzutów skutkujących uchYLENIEM lub zmianą wyroku Sądu I instancji.

Z treści apelacji wynika zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie przez ten Sąd, w oparciu o przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowody, że wnioskodawczyni do dnia śmierci swojego męża L. K. nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185).

Spór w niniejszej sprawie koncentrował się na kwestii, czy G. K. spełnia, wynikające z treści art. 70 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., nazywanej dalej ustawą emerytalną), przesłanki ustalenia jej prawa do wojskowej renty rodzinnej po mężu L. K., a w szczególności przesłankę w postaci pozostawała z nim do dnia jego śmierci, tj. do dnia 09 grudnia 2011 r. we wspólności małżeńskiej.

Podkreślenia wymaga, że wprawdzie do dnia śmierci L. K. pozostawał z G. K. w formalnym związku małżeńskim, z czego niewątpliwie wypływa domniemanie faktyczne, że między małżonkami istniała „wspólność małżeńska”, o której mowa w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, lecz organ rentowy zdołał podważyć to domniemanie wykazując, że do dnia śmierci małżonkowie nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego (por. wyrok S.N. z dnia 15 czerwca 2005 r. w sprawie II UK 248/04, publik. LEX nr 149984).

Sąd II instancji w pełni podziela stanowisko, zgodnie z którym w przypadku oddzielnego zamieszkiwania, pozostawania w konkubinacie, wystąpienia o rozwód i zniesienia wspólności majątkowej (jak w niniejszej sprawie) ustalenie pozostawania we wspólności małżeńskiej wymaga bardziej wnikliwego ustalenia, na czym polegały ewentualne więzi faktyczne. Z pewnością nie mogą mieć decydującego znaczenia ogólne twierdzenia wnioskodawczyni o dążeniu do utrzymania tych więzi. Trudno też bezkrytycznie przyjąć, że w sytuacji braku rozwodu należy domniemywać istnienie wspólności (por. wyrok S.N. z dnia 14 grudnia 2009 roku w sprawie I UK 184/09, publik. LEX nr 574521).

W związku z powyższym zasadne jest przyjęcie, że zachodziła w niniejszej sprawie uzasadniona potrzeba przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków: H. S. (2) (która zamieszkiwała razem z L. K. do dnia jego śmierci) i H. K. (córki L. K.) celem szczegółowego ustalenia, czy istniały i na czym polegały więzi faktyczne łączące wnioskodawczynię z mężem do dnia jego śmierci.

Tym samym zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. jest uzasadniony w tym sensie, że Sąd Okręgowy przedwcześnie, bez przeprowadzenia wyczerpującego postępowania dowodowego, dokonał ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Ponadto pomijając wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań H. K. Sąd ten naruszył również art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Celem uzupełnienia postępowania dowodowego w przedmiotowej sprawie, Sąd Apelacyjny na mocy art. 382 k.p.c. dopuścił dowód z zeznań świadków: H. S. (2) (k. 83-84 akt sprawy), K. P. (k. 121 akt sprawy) i H. K. (k. 120 akt sprawy) oraz z treści dokumentów przedłożonych w postępowaniu apelacyjnym (k. 60, 73-82 i 111-117 akt sprawy) na okoliczność pozostawania G. K. we wspólności małżeńskiej z L. K. do dnia jego śmierci.

Pojęcie „wspólności małżeńskiej”, przewidzianej w przepisie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, obejmuje nie tylko wspólność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 25 października 2000 r. w sprawie III AUa 410/00, publik. LEX nr 47660).

Zaczynając analizę elementów składających się na pojęcie „wspólności małżeńskiej” w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej od aspektu wspólności majątkowej podkreślenia wymaga, że od dnia 28 lutego 1989 r. pomiędzy małżonkami istniał umowny ustrój rozdzielności majątkowej, co wynika z treści umowy majątkowej małżeńskiej z dnia 28 lutego 1989 r. (k. 112-113 akt sprawy). Jednakże „wspólności małżeńskiej” nie należy utożsamiać z węższym pojęciem wspólności ustawowej z art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, ponieważ więź ekonomiczna jest tylko jednym z elementów składających się na to pojęcie (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 20 listopada 2007 r. w sprawie III AUa 598/07, publik. LEX nr 468580).

Niemniej fakt pozostawania G. K. i L. K. w umownym ustroju rozdzielności majątkowej przemawia przeciwko przyjęciu istnienia między nimi więzi ekonomicznej.

Ze względu na alimentacyjny cel i funkcję renty rodzinnej, należy stwierdzić, że małżonek, który mieszka oddzielnie, lecz do śmierci realizuje powinność pomocy finansowej na rzecz żony, płynącą z troski o jej potrzeby i wykazuje poszanowanie przynajmniej majątkowych obowiązków małżeńskich, pozostaje we wspólności z małżonkiem, którego opuścił (por. wyrok S.N. z dnia 29 listopada 2006 r. w sprawie II UK 105/06, publik. LEX nr 950405).

Przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody, w tym przesłuchanie G. K. (k. 37-40 akt sprawy), w sposób jednoznaczny wskazują, że L. K. w żaden sposób nie wspierał jej materialnie. Okoliczność tą wyraźnie potwierdza przesłuchanie samej wnioskodawczynie w charakterze strony na rozprawie w sprawie VIII U 247/12 w dniu 11 czerwca 2012 r. (k. 37-40 akt sprawy), w którym stwierdziła ona m.in. cyt. „mój mąż nie łożył na moje utrzymanie absolutnie”. Z zeznań świadków: H. S. (2) (k. 83-84 akt sprawy), K. P. (k. 120v. akt sprawy) i H. K. (k. 120v. akt sprawy) również nie wynika, aby L. K. do dnia swojej śmierci wspierał materialnie G. K..

Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że pomimo nie prowadzenia z wnioskodawczynią wspólnego gospodarstwa domowego, mąż udzielał jej pomocy finansowej, realizując ciężące na nim z mocy prawa majątkowe obowiązki małżeńskie.

Powyższej oceny nie zmienia incydentalne współdziałanie L. K. i G. K.: przy zawarciu w dniu 10 listopada 2011 r. z A. K. umowy darowizny lokalu mieszkalnego w G. przy ul. (...) (k. 5-8 akt sprawy), czy pomoc udzielana mu przy wypełnianiu deklaracji podatkowych.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w dniu 22 czerwca 2011 r. L. K. zawarł z H. S. (1) umowę o dożywocie, przenosząc na nią własność lokalu mieszkalnego w G. przy ul. (...) w zamian za jej zobowiązanie do jego dożywotniego utrzymania (k. 73-76 akt sprawy). Tym samym to pomiędzy L. K., a H. S. (1) zachodziły więzi ekonomiczne polegające na prowadzeniu przez wyżej wymienioną z mężem wnioskodawczynie wspólnego gospodarstwa domowego, dostarczania mu żywienia, lekarstw, opału, czystej odzieży oraz zapewnienia mu odpowiedniej pomocy i pielęgnacji na starość i w chorobie, w tym również pomocy lekarskiej, co po części stanowi ekwiwalent więzi ekonomicznej łączącej małżonków.

Uwadze Sądu Apelacyjnego nie umyka również fakt, że w dniu 20 listopada 2011 r. L. K. sporządził testament, w którym pozbawił swoją małżonkę oraz ich córkę prawa do zachowku oraz powołał do dziedziczenia swoją wnuczkę A. K. (k. 82 akt sprawy), co również świadczy o zerwaniu więzi ekonomicznych łączących małżonków.

Zdaniem tego Sądu wskazane wyżej okoliczności przemawiają za przyjęciem, że do chwili śmierci L. K. nie zachodziła pomiędzy nim, a G. K. rzeczywista więź ekonomiczna.

Odnosząc się do kwestii istnienia więzi emocjonalnej między małżonkami (duchowej, osobistej i uczuciowej) Sąd II instancji zważył, że z treści przesłuchania G. K. (k. 37-40 akt sprawy) wynika, że już od wyjazdu za granicę w 1979 r. przestała mieszkać z mężem „w sposób ciągły”.

Jeszcze w okresie pobytu za granicą w Stanach Zjednoczonych Ameryki L. K. wystąpił z pozwem o rozwód i wyrokiem rozwodowym z dnia 08 listopada 1984 r. w sprawie FM- 12553 -84 Sąd Powszechny w New Jersey Wydział ds. Rodziny i Nieletnich Hrabstwa Passaicorzekł o rozwiązaniu małżeństwa łączącego go z G. K. (k. 77-78 akt sprawy). W dniu 02 czerwca 2011 r. L. K. wniósł o uznanie orzeczenia tego Sądu – sprawa II Co 74/11 wszczęta z jego wniosku została umorzona postanowieniem Sądu Okręgowego w Gdańsku II Wydziału Cywilnego Rodzinnego z dnia 07 lipca 2011 r. z uwagi na cofnięcie wniosku (sprawa II Co 74/11).

Ponadto w dniu 13 grudnia 2010 r. L. K. wniósł pozew o rozwód, domagając się rozwiązania jego małżeństwa z G. K. z winy obojga małżonków – postępowanie w sprawie II C 4798/10 zostało umorzone postanowieniem Sądu Okręgowego w Gdańsku II Wydziału Cywilnego Rodzinnego z dnia 13 czerwca 2011 r. z uwagi na cofnięcie pozwu (sprawa II C 4798/10).

W odpowiedzi na pozew w sprawie II C 4798/10 G. K. stwierdziła m.in., że mąż ją zdradzał, miał pozamałżeńskie dzieci, zaraził ją chorobą weneryczną, zaś po powrocie z zagranicy jedynie krótko zamieszkiwał razem z wnioskodawczynią, szybko znalazł sobie inną kobietę, z którą zamieszkał w C. (k. 18-21 akt sprawy II C 4798/10).

Przeprowadzone w sprawie dowody wskazują, że od 2002 r. L. K. zamieszkał razem z H. S. (1), jedynie sporadycznie odwiedzając żonę osobiście, utrzymując głównie kontakt telefoniczny i korespondencyjny. W świetle umowy o dożywocie z dnia 22 czerwca 2011 r. (k. 73-76 akt sprawy) to H. S. (2) mąż wnioskodawczynie powierzył pielęgnację i opiekę nad sobą, jak również sprawienie mu pogrzebu.

Okoliczności te znajdują również potwierdzenie w zeznaniach świadków: H. S. (2) (k. 83-84 akt sprawy), K. P. (k. 120v. akt sprawy) i H. K. (k. 120v. akt sprawy).

Ponadto w dniu 20 listopada 2011 r. L. K. sporządził testament (k. 82 akt sprawy), w którym pozbawił swoją G. K. oraz ich córkę prawa do zachowku, jako przyczynę wydziedziczenia małżonki wskazując, że cyt. „zostałem wyrzucony przez żonę moją przy stanie 40 ° temperatury z naszego mieszkania, była to specjalna sytuacja (załatwiałem nowe dla mnie mieszkanie i w tym czasie zachorowałem na zapalenie płuc)”.

Powyższe fakty podważają stanowisko wnioskodawczynie zaprezentowane w czasie przesłuchania jej w charakterze strony na rozprawie w sprawie VIII U 247/12 w dniu 11 czerwca 2012 r. (k. 37-40 akt sprawy), zgodnie z którym pomiędzy nią i jej mężem istniała więź duchowa, byli przyjaciółmi.

Przedstawione okoliczności świadczą bowiem o czymś zupełnie przeciwnym, a mianowicie, że ścisła więź emocjonalna pomiędzy G. K., a L. K. do dnia jego śmierci już wygasła - nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, zaś w jej miejsce pojawiły się konflikty i wzajemne urazy, co jednoznacznie świadczy o braku wymaganej więzi emocjonalnej (duchowej, osobistej i uczuciowej) między małżonkami.

Konstatacji tej nie podważają załączone do akt niniejszej sprawy listy L. K., kierowane do G. K. (koperta k. 60 akt sprawy), z których najpóźniejszy nosi datę 09 grudnia 1998 r., a zatem został napisany 13 lat przed jego śmiercią, jeszcze zanim nastąpiła większość opisanych wyżej wydarzeń.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody w sposób jednoznaczny wykazały, że G. K. nie pozostawała we wspólności małżeńskiej z mężem L. K. do dnia jego śmierci, ponieważ nie było pomiędzy małżonkami wymaganych więzi: ekonomicznej i emocjonalnej.

Ponieważ dla ustalenia wnioskodawczynie prawa do wojskowej renty rodzinnej z art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 oraz art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy nieodzowne jest wykazanie jej

pozostawania z mężem do dnia jego śmierci we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, wobec nie spełnienia tej przesłanki, brak jest podstaw prawnych do przyznania jej tego świadczenia.

Stosownie do treści art. 385 k.p.c. sąd drugiej instancji oddala apelację, jeżeli jest ona bezzasadna.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.